



**Tygodnik parafii  
pw. Przemienienia Pańskiego  
w Polanie  
(do użytku wewnętrznego)**



Zimowisko 80. WDH pod Pikujem  
1937/1938 r. Część 10.– str. 2

W obronie Jana Pawła II i Kościoła Ka-  
tolickiego - str.3

14.04. - Święto Chrztu Polski.– str. 3

*"... Pamiętajcie, że przez pracę uczynicie wiele dobra społecznego, religijnego a także dobro dla waszej duszy szczególnie, gdy ofiarujecie Bogu wasze codzienne zajęcia ..." Myśli św. Jana Bosko*

# Wśród Nas

Rok XXXI 2023, nr. 16

16.04. 2023 r.

## Nowy początek

Cichy bohater dzisiejszej Ewangelii to Duch Święty, Boży Poczieszyciel. W dniu zmartwychwstania Jezus przychodzi do swoich uczniów. Cel Jego przyjscia jest podwójny. Po pierwsze pragnie ich pokrzepić i zapewnić, że prawdziwie zmartwychwstał. Po drugie pragnie im oznajmić wolę Ojca i przygotować ich do misji, do której zostali wybrani. To przygotowanie polega na obdarowaniu ich Duchem Świętym. Swoim gestem – podczas „Pięćdziesiątnicy Janowej”, jak nazywają to wydarzenie uczeni, różnej od tej z Dziejów Apostolskich – Jezus zapoczątkował nowe stworzenie. Jego fundamentalnym aktem jest zwycięstwo nad złem, odpuszczenie grzechów. W Wieczerniku apostołowie, a przez ich ręce ludzie wszystkich czasów otrzymali najcenniejszy dar – sakrament Bożej Miłości. Jak bardzo Bóg musi nas kochać, że tak wielką moc przekazał nam, tak małym i słabym. Znamienne są słowa św. Pawła: „W każdym uwidacznia się działanie Ducha dla wspólnego dobra” (1 Kor 12, 7), bo „w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni (...) i napełnieni jednym Duchem” (1 Kor 12, 13). Prośmy zatem Ducha Świętego, aby wzmacniał nas swoimi darami. Bądźmy również wdzięczni i dziękujmy za wielkie dary, jakimi są sakramenty.

Duchu Święty, obdarz mnie mądrością, rozumem, radą, męstwem, umiejętnością, bojaźnią Bożą, pobożnością. Amen.



Zimowisko 80. WDH pod Pikujem 1937/1938 r. Część 10.

Rekonosansowe wejście na Pikuj opisał w kronice Lechosław Gryzina-Lasek. Jego ojciec Antoni został w 1940 r. komendantem Podokręgu Górskiego Związku Czynu Zbrojnego. Po dekonspiracji w styczniu 1941 r. Niemcy aresztowali całą rodzinę a Lechosław został zesłany do KL Buchenwald. Szczęśliwie dotrwał do wyzwolenia obozu w 1945 r. Po wojnie zmienił nazwisko na Lech Lasek, usuwając z niego legionowy pseudonim ojca – Gryzina. „Tego dnia godzina 6.30 przyniosła mi dość przyjemny sen, gdy poczułem delikatnie łechtanie od strony pięt, pokrytych skórą grubości zelówki buta narciarskiego. Jak się później okazało była to kucharka, która nie wiem z jakiego powodu potraçała mnie miarowo polanem drzewa. Chwilka drapania po głowie i już znalazłem się przy miednicy z zimną wodą. Przecież miałem przed sobą poważne przedsięwzięcie, a mianowicie wycieczka z druhem instruktorem w celu zbadania trasy pod wycieczkę drużyny na Pikuj.

Wałówka na stole gotowa oczekuje chętnych w postaci pustych żołądków. Z chlebakiem na ramieniu tuż w ślad za druhem instruktorem styrmam się pod gorę. Gdy już doszliśmy do granicy wyrwał mi się z piersi okrzyk zachwytu. Ujrzałem strome skał przepaście urwiska. Gdy mi wskazano potężną przeogromną a zakończoną strzelistą iglicą górę, dusza skoczyła mi na ramię i w przystępie strachu zakląłem szpetnie, za co Lulu nie omieszkałby mnie maltretować przez pół dnia. Ale wszystko frajer, ciągniemy się wzdłuż granicy aby dalej. Po drodze spotykamy „pepiczka”, którego widząc chciałem już frakować szusem w dół, lecz uchroniła mnie od tego perswazja i otucha udzielona mi przez druha instruktora, w postaci słów: – Nie nawalaj młody, jak „pepiczek”, nędzajego twarz, będzie coś knuł? To my ręce do góry i pokażemy mu nogawicę od jeger-białe, a jak jeszcze co zaszura to mu pokażemy gdzie raki zimują.

Widząc tak pewne zachowanie się mego zwierzchnika, wobec przeogromnego wprost niebezpieczeństwa utraty życia, uspokoiłem się i już bez obawy posuwałem z miną bohatera narodowego. Jak się jednak potem okazało Czech nie żywił wcale wrogich zamiarów i przyjął nas dość życzliwie. Depcząc dechy sunęliśmy wzdłuż granicy aż do stóp Pikuja. Tam przypomnieliśmy sobie o wałówce i proszę ja was, dalej ją zasuwać, znikła bez śladu. Po tym ulga na duszy i na ciele i ruszamy dalej. Instruktor zarywa w górę a ja nie chcąc zostawać pocę się i idę niemal na kijach. Mój współtowarzysz niedoli ogląda się, raz widzi że mnie szlag trafia i że się pocę, ogląda się drugi raz i widzi to samo, ogląda się wreszcie po raz trzeci i przystanął, zapytał się: – Co kinderku dechy ci się ślizgają. Ja słabym głosem odpowiadam: – A juści. W braku jednak smarów miękkich, musiałem drapać się coraz wyżej co chwila podpierając się swymi chwytnymi kończynami. Wreszcie wpadła mi doskonała myśl, zamoczyć narty aby się nie ślizgały. Ale skąd wziąć choć troszkę wody, wiem od czego ślina. Biorę kostkę cukru i tfu słodką ślinę na część ślizgową narty. Pomagał mi w tym druha instruktor. Gdy wyszedłem na tę wysokość, że brakowało mi do szczytu 100 m, powiedziałem sobie, po jaką jasną ja tu wyłaziłem, żeby mi tu przedmuchiwało, żeby mi się nogi zapadały po kolana, o niedoczekanie moje, żeby mi się na te iglice wystyrmał. Lecz cóż, honor nie może na moim lenistwie i słabości ucierpieć, czołgam się więc za mym przewodnikiem. Wreszcie obslizgując się na pysk, wciągnąłem się na szczyt. Ach co za przepiękny widok na okolicę położoną w dole, po prostu... same chmury.

Opchnęliśmy ciut ciut suszu i obsuwamy na dół w kierunku schroniska. Lekka sobie mgiełka zaczęła już opadać, a my nic prujemy dalej, jeden, drugi wreszcie trzeci szczyt i już mamy zamiar zjeżdżać do schroniska, gdy to okrutna lawina zerwała się i zatrzymując się tuż u moich stóp zagrzebała je na głębokość kolan. Z tak potężnymi wrażeniami powróciłem do schroniska. Tam czekało już ciepłutkie łóżko (z materacem i na sprężynach) i dymiąca micha w stylowej jadalni. Położyłem się z błogim uczuciem zwycięskiej walki z żywiołem.

Noc przeszła jak strzeł z bata i zaraz rano po śniadanku ruszyliśmy na siedzibę obozu. Słońce nam dopisało, bo grzało w plecy, mimo to po powrocie mordeczkę miałem ogorzałą i nieco ciut ciut zbyt czerwoną. Gdy przybyliśmy do sadyby drużyny tam nas ugościli jak rzadko.” Cdn WS.

## W obronie Jana Pawła II i Kościoła Katolickiego



W niedzielę 02.04. obchodziliśmy 18-stą rocznicę śmierci naszego Papieża Jana Pawła II. W tym dniu w licznych miastach w całej Polsce odbyły się tzw. białe marsze, upamiętniające pontyfikat Papieża Polaka, a przede wszystkim będące ogólnopolskim sprzeciwem na ataki na Osobę Karola Wojtyły, które to wybrzmiały w telewizjach komercyjnych, głównie w TVN. Ataki pełne zakłamań, nienawiści i pomówień mają szerszy kontekst, wymierzone są bowiem w cały Kościół katolicki, w Jego naukę. Takie ataki znamy z czasów komunizmu, który po tzw. transformacji w 1989r. miał się niby skończyć. Niestety, nadal trwa. Można bezkarnie zakłócać Msze Św., niszczyć kościoły, kapliczki, przydrożne krzyże, bezcześcić wizerunki Świętych. Osoby, które dopuszczają się tych przestępstw, często są uniewinniane przez polskie sądy, uznające, że ich czyny „nie miały znamion przestępstwa”.

Niedzielne marsze 02.04. gromadzące na ulicach miast tysiące ludzi (w Warszawie szło ok. 200 tys. ludzi), pokazały skalę zaangażowania Polaków w obronę dobrego imienia św. Jana Pawła II oraz Kościoła Katolickiego. To napawa optymizmem, że ludzie wierzący, katolicy, ludzie, którym na sercu leży dobro Kościoła i Polski, próbują się organizować i bronić przed tą nawałą antykatolicyzmu, którą reprezentują środowiska lewackie.

W naszej Polanie marszu nie było ale o godz. 15.00. zebrał się w naszej świątyni, aby w intencji obrony Kościoła i Jana Pawła II, odmówić koronkę do Miłosierdzia, odczytać Litanię napisaną przez naszego Papieża oraz wysłuchać pięknych wierszy autorstwa pani Marii Faran. H.M

---

### 14.04. - Święto Chrztu Polski.

Historia Polski zaczyna się wraz z przyjściem Kościoła na nasze ziemie. Według przekazów historycznych wydarzyło się to w Wielką Sobotę, 14 kwietnia 966 roku. Stanowi to początek chrystianizacji ziem polskich oraz polskiej państwowości. Książę Mieszko I zdecydował się na przyjęcie chrztu w obrządku łacińskim, co wprowadziło rodzące się wówczas państwo polskie



w krąg państw Europy Zachodniej. Przyjęcie chrześcijaństwa zachodniego zostało poprzedzone małżeństwem z czeską księżniczką Dobrawą w roku 965. Rozpoczęto proces przyjmowania wzorców kulturowych i największych zdobyczy zachodniej cywilizacji i tradycji chrześcijańskiej. Święto 14.04. to także wyjątkowa okazja do zastanowienia się nad znaczeniem chrztu Mieszka I w wymiarze życia religijnego współczesnych Polaków. W obecnych czasach Kościół katolicki w Polsce spotyka się z lekceważeniem, kpinami i obojętnością. Błuznierstwa, szyderstwa i ataki na wiarę stały się niestety powszechne, i dlatego z większą stanowczością winniśmy głośno mówić o naszej wierze, której początki sięgają Chrztu Polski w 966r.

**1. Dziś Niedziela Miłosierdzia Bożego. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa najdobitniej przekonują nas o tym, że Bóg jest Miłością, że potrafi jedynie kochać i przebaczać. Jakże więc nie dziękować za wielki dar miłosierdzia, za łaskę sakramentu pokuty!. Dziś po każdej Mszy św. adoracja Najświętszego Sakramentu z koronką do miłosierdzia Bożego.**

**2. Dzisiaj obchodzimy też patronalne święto CARITAS i rozpoczynamy Tydzień Miłosierdzia.**

**3. W poniedziałek będzie Msza św. o godz. 8 00. rano**

**4. W piątek 21 kwietnia po Mszy św. o godz. 18 00. - nabożeństwo do św. Charbela z modlitwą o uzdrowienie duszy i ciała - Zapraszamy.**

**5. Przyszła niedziela, 23 kwietnia w Polsce obchodzona będzie jako Niedziela Biblijna, która rozpocznie następujący po niej Tydzień Biblijny.**

**6. W kalendarzu liturgicznym dla diecezji Polski pod datą 23 kwietnia umieszczona jest uroczystość Świętego Wojciecha, biskupa i męczennika, patrona Polski. Jednak w tym roku tego dnia, przypada niedziela, i to w okresie Wielkanocy, która znosi wszystkie pozostałe obchody liturgiczne, nawet te w randze uroczystości. Stąd tegoroczna uroczystość Świętego Wojciecha, zgodnie z zasadami kalendarza liturgicznego, została przeniesiona na następujący po tej niedzieli poniedziałek, 24 kwietnia.**

## Intencje Mszy Świętych

### 16 Kwietnia - Niedziela Miłosierdzia

godz. 8 00. 1) + Stanisław Torbiński - 40 rocz. Śm.                      2) + Kalina (gr.) (Ks. Artur poza parafią)

godz. 1100. Dziękczynna - błagalna z okazji 25 rocz. Małżeństwa dla Krzysztofa i Elżbiety

17 Kwiecień - Poniedz.    1) + Kalina (gr.)            2) + Dorota Borzęcka od Bogusława Borzęckiego

18 Kwiecień - Wtorek     1) + Kalina (gr.)            2) O pomyślne zdanie matury

19 Kwiecień - środa        1) + Kalina (gr.)            2) +Dorota Borzęcka od Marii i Edwarda Borzęckich

20 Kwiecień - czwartek    1) + Kalina (gr.)            2) + Za dusze w czyśćcu cierpiące

21. Kwiecień - Piątek     1) + Kalina (gr.)            2) + Za dusze w czyśćcu cierpiące

22 Kwiecień -Sobota      1) + Kalina (gr.)            2) + Za dusze w czyśćcu cierpiące

### 23 Kwietnia - Niedziela

godz. 8 00.    1) + Kalina (gr.)    2) + Za dusze w czyśćcu cierpiące

godz. 11 00. Dziękczynna za otrzymane łaski dla Agnieszki z okazji urodzin